

Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym

Jakiego kierowcę można nazwać wariatem drogowym?

Na to pytanie odpowiada prezes Fundacji PZU Bogdan Benczak, który mówi: "Tzw. wariat drogowy to nie tylko kierowca, który nagminnie łamie przepisy czy jeździ z nadmierną prędkością. To każdy, kto nie zapina pasów bezpieczeństwa czy w nieodpowiedni sposób korzysta z telefonu podczas jazdy"

Kampania społeczna Fundacji PZU "Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym" promuje bezpieczną jazdę. Niebieskie serduszka z hasłami przypominającymi kierowcy o tym, że powinien jechać ostrożnie bo bliskie mu osoby czekają na jego szczęśliwy powrót, mają zmotywować kierowcę do bezpiecznej jazdy.

W naszej szkole również trzecioklasiści postanowili przypomnieć swoim najbliższym: rodzicom, dziadkom, starszemu rodzeństwu o tym, jak ważne jest bezpieczeństwo na drogach.

22. września wraz z panią redaktor naczelną naszej gazetki i koleżanką Pauliną odwiedziłyśmy trzecioklasiistów. Poszłyśmy do nich z ważną misją- chcieliśmy porozmawiać o tym, jak ważne jest bezpieczeństwo na drodze, uświadomić im, jak wielki wpływ mają na rodziców siedzących za kierownicą. To przecież dzieci są dla nich największymi skarbami. Na początku spotkania opowiedziałam młodszym kolegom na czym polega akcja organizowana przez PZU. Dzieci uważnie słuchały. Następnie rozdałyśmy im niebieskie serduszka, na których mogły napisać wskazówki na bezpieczną drogę dla bliskich. Trzecioklasiści wraz ze swoją panią wychowawczynią bardzo zaangażowali się w tę akcję. Pisały szczerze i wzruszające wskazówki. Oto niektóre z nich: „Mamo i tato, kocham Was, jedźcie ostrożnie, czekam w domu”, „Tato, kocham Cię. Tato, jedź ostrożnie"

Większość dzieci postarała się także o estetykę serduszek- pięknie je ozdobiły.

Wyszłyśmy z tej lekcji z poczuciem dobrze spełnionej misji. Mamy także nadzieję, że to o czym rozmawialiśmy zostanie w nich na długo i podzielią się tym z bliskimi.

Julia Piasecka

źródło: www.wirtualnemedi.pl

Mamy swoje sposoby
na wariatów drogowych!
To przecież takie proste!
Wystarczy tylko poprosić
kierowcę o ostrożną jazdę...



Serduszko

P.H.



Serduszko

P.H.



Trzecioklasiści dumnie prezentują swoje niebieskie serduszka

M. K.



Zaczynamy!

P.H.



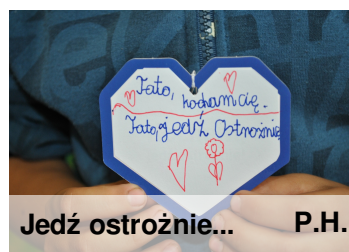
Serduszko dla wujka...

P.H.



Czekam na Ciebie...

P.H.



Jedź ostrożnie...

P.H.



Serduszko dla mamy i taty...

P.H.

Każdy kierowca powinien być cierpliwy i bardzo ostrożny!

Instruktor nauki jazdy to pierwsza osoba, z którą spotyka się przyszły kierowca. To właśnie od postawy instruktora w dużej mierze zależą dobre nawyki kierowcy.
Rozmowa z Grzegorzem Płonką instruktorem nauki jazdy.



Porozmawiajmy o bezpieczeństwie. M. K.



Niebieskie serduszko? Dobry pomysł! M.K.

Jest pan instruktorem nauki jazdy. Od ilu lat szkoli pan kierowców?

Od 2000 roku jestem instruktorem nauki jazdy. W 2002 roku otworzyłem swój ośrodek szkolenia, w którym przygotowuję przyszłych kierowców do bezpiecznego poruszania się po drogach.

Każdego dnia jeździ pan po drogach ucząc prawidłowej jazdy samochodem. Czy często inni kierowcy przekraczają prędkość?

Odpowiem pytaniem na pytanie: Czy znajdzie się na naszych drogach ktoś, kto nie przekracza prędkości? Dwadzieścia lat temu miałem okazję przez dłuższy czas przebywać na terytorium Niemiec i tam zobaczyłem prawdziwą dyscyplinę na drogach. Pamiętam, że kierowcy bardzo przestrzegali przepisów ruchu drogowego i stosowali się do ograniczeń prędkości. Po powrocie starałem się wiele zachowań przenieść na nasze drogi, a stając się instruktorem przekazywać prawidłowe zachowania kolejnym pokoleniom kierowców. Martwi mnie jednak fakt, że nasi kierowcy ciągle gdzieś się spieszą. Uważam, że wskazanym byłoby wyjechać np. 15 minut wcześniej do określonego celu i nie nadrabiać tzw. „straconego czasu” na drodze.

Skoro mówimy o szybkiej jeździe, to czy był pan świadkiem jakiegoś wypadku, którego przyczyną była właśnie zbyt szybka jazda?

O tak. Wiele razy byłem świadkiem kolizji drogowych spowodowanych przez nadmierną prędkość, nawet kilka razy sam ucierpiałem. Najbardziej irytuje mnie jednak to, jak bardzo kierowcy nie dostosowują odpowiednich prędkości do warunków atmosferycznych.

Jakie inne błędy popełniają jeszcze kierowcy na drogach?

Do nagminnych błędów zaliczyłbym wymuszanie pierwszeństwa w szczególności do samochodów nauki jazdy oraz zbyt późne włączanie kierunkowskazów przed wykonaniem jakiegokolwiek skrętu.

Z pana obserwacji - bezpieczniej jeżdżą osoby starsze, czy młodsze?

Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Kierowcy z dłuższym stażem powinni jeździć bezpieczniej, gdyż mają więcej doświadczeń od swoich młodszych użytkowników dróg. Jednak w tym miejscu zwracam uwagę, że młodszy kierowcy nie są jeszcze „skażeni” i nie mają złych nawyków. Jako instruktor wmawiam moim kursantom, że są tym pokoleniem, które mogą wprowadzić wiele dobrego na drogach jeżdżąc zgodnie z przepisami.

Kto pana zdaniem jest bardziej ostrożny za kierownicą, kobiety czy mężczyźni?

Przyglądając się moim podopiecznym łatwo zauważyć, że kobiety jeżdżą „książkowo” - czyli tak jak je instruktor nauczył. Są bardzo ostrożne i dokładne w swoich poczynaniach na drodze. Natomiast panowie lubią bardziej dynamiczną jazdę. Uważam, że ostrożni musimy być wszyscy, bo życie mamy tylko jedno. Od wielu lat powtarzam kursantom, że nie można porównywać kursu nauki jazdy z jakimkolwiek innym kursem, np. kursem gotowania, bo w przypadku gdy nie uda mi się upiec ciasta to zrobię jeszcze jedno lepsze, a źle podjęta decyzja na drodze może mieć skutki w postaci trwałego kalectwa, a nawet utraty życia. Dlatego zawsze powtarzam, że każdy kierowca powinien być cierpliwy i bardzo ostrożny.

Czy pana zdaniem prośby i uwagi bliskich osób kierowane do kierowcy, aby ten jechał wolniej, wpływają na bezpieczeństwo?

Jestem zwolennikiem tego, aby nie przeszkadzać kierowcy i nie absorbować go rozmowami, gdyż to kierowca, a nie pasażer ma cały czas ma panować nad sytuacją na drodze.

Co w takim razie pan myśli o kampanii społecznej Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym.

Myślę, że to dobry pomysł. Prośby w przeciwieństwie do rozkazów mają większą moc, a szczególnie, gdy te prośby wypowiada osoba bliska kierowcy. Warto tę zależność wykorzystać, by poprawić bezpieczeństwo na drogach. Gdy np. dziecko prosi „tato zwolnij” wówczas na pewno kochający ojciec nie odmówi!

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Alicja Płonka



Redakcja

M.K.

"Kurier Jedyński" Miesięcznik szkolny ZS1 w Czerwionce-Leszczynach

Zespół redakcyjny:

Zastępca redaktora naczelnego: Julia Piasecka

Redaktorzy działów: Hanak Paulia, Holewa Weronika, Płonka Alicja, Porzuczek Julia

Opiekun, redaktor naczelny: Mirela Klucznik

„ Dzika ” przygoda



Dziki-niebezpieczeństwo na drodze

J.P.



Bądź bezpieczny!



Moje serduszko J.P.

Piątek to mój ulubiony dzień tygodnia! Byłby jeszcze lepszy, gdyby nie dodatkowy angielski po lekcjach, w Rybniku. Dopiero po nim mogę się w pełni cieszyć weekendem.

W pewien piątek wybraliśmy się z rodzicami do restauracji. Ja zamówiłam sobie moje ulubione spaghetti, rodzice natomiast pizzę. Podczas oczekiwania na jedzenie przeglądałam gazetę. Zobaczyłam w niej artykuł o akcji PZU „Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym”. Ucieszyłam się w myślach, bo w mojej rodzinie nikt nie jeździ zbyt szybko. Powiedziałam rodzicom o tej akcji, a oni zapewnili mnie, że jeżdżą przepisowo. Ze smakiem zjedliśmy kolację i w dobrych humorach udaliśmy się do samochodu.

Było już po 20.00, więc zrobiło się ciemno. Podczas przejazdu przez las nagle zauważyłam, że z boku wbiega wprost pod nasz samochód STADO DZIKÓW. Z całych sił krzyknęłam: HAMUJ! Na szczęście tata zdążył zatrzymać się, gdyż nie jechał zbyt szybko. Dziki- dwa duże i kilka małych- przebiegły tuż przed maską naszego samochodu.

Gdyby tata jechał choć trochę szybciej, to na pewno doszłoby do wypadku! Nie chcę nawet myśleć, co by się mogło stać... Mam nadzieję, że dzięki akcji PZU ludzie będą jeździć ostrożniej.

Julia Piasecka

Co by było gdyby...?

Jak unikać wypadków drogowych?

Często na drodze zdarzają się różne przypadki. W moim artykule chcę wam przedstawić dwie scenki, na których widać jak reakcja pasażera wpływa na reakcję kierowcy.

SCENKA 1 „Gdy do auta wsiadam to pasy zakładam.”

Kasia bardzo chciała pojechać do babci i poprosiła tatę by ją podwiózł. Razem z tatą wsiadają do auta. Kasia zapina pasy, a tata odpala silnik. Samochód rusza. Kasia zauważa, że tata nie zapiął pasów więc postanowiła mu o tym przypomnieć:

- Tato, proszę zapnij pasy.

Dobra reakcja:

- Dzięki że mi przypomniałaś, muszę dbać o swoje i twoje bezpieczeństwo.

Zła reakcja:

- A po co, babcia mieszka niedaleko.

Co by było gdyby...

W trakcie drogi do babci do ich samochodu wjechał inny samochód? Jak to się mogło skończyć?

W pierwszym przypadku szczęśliwie: Tato zapiął pasy, posłuchał dobrej rady córki którą bardzo kocha.

W drugim: Poszkodowany tata trafił do szpitala jest w ciężkim stanie. Kasia zapięta pasami nie została poszkodowana.

SCENKA 2 „Znaki drogowe nie są mi obce.”

Pewnego dnia mama piekła ciasto i zabrakło jej jednego ze składników więc wybrała się z synem do sklepu. W pewnym momencie syn zauważa, że mama jedzie za szybko i postanawia ją tym poinformować:

- Mamo, zwolnij tu jest ograniczenie do 50 km/h.

Dobra reakcja: Dobrze synku zwolnię.

Zła reakcja : Nie pouczaj mnie, to chyba ja tu prowadzę?

Co by było gdyby...

Na przejściu dla pieszych wszedł starszy pan. Jak to się mogło skończyć?

W pierwszym przypadku dobrze :

Mama hamuje i zatrzymuje się przed przejściem. Starszemu panu nic się nie stało.

W drugim przypadku źle:

Mama hamuje, ale nie zdąża. Starszy pan zostaje potrącony i poszkodowany...

Paulina Hanak



Pasy zapięte! P.H.



Autorka P.H.



Zwolnij! P.H.

Jak być wzorowym pieszym?

O odpowiedź na to pytanie poprosiłam panią Wiesławę - naszą szkolną "Stopkę", która zabrała mnie i grupę dzieci w pobliże przejścia dla pieszych. Tam zwróciła uwagę na to, że nawet na przejściu dla pieszych, na jezdnię wolno wejść tylko wtedy, gdy nie nadjeżdża żaden pojazd. Potem obserwowaliśmy ruch w pobliżu przejścia i niestety, ze smutkiem muszę przyznać, że tylko niektórzy kierowcy zwalniali przed pasami.

Pani "Stopka" zaproponowała nam również wspólne ćwiczenia w bezpiecznym przechodzeniu przez jezdnię. Po tym krótkim szkoleniu każdy z nas ze zwyczajnego pieszego stał się wzorowym pieszym! W tym miejscu chciałabym wam opowiedzieć jeszcze o kilku innych ważnych zasadach, które obowiązują pieszego na drodze. Gdy nie ma w pobliżu pasów, a musimy przejść na drugą stronę jezdni, to zawsze

należy wybrać takie miejsce, w którym będziemy widoczni dla kierowców. Podniesiona w górę ręka to znak, który mówi: "Oczekuję, że pozwolisz mi bezpiecznie przejść przez jezdnię". Chciałabym wam również zwrócić uwagę na elementy odblaskowe na ubraniach. To właśnie dzięki nim ułatwiamy kierowcy wcześniejsze spostrzeżenie naszej obecności na drodze. Ciekawostką jest fakt, że jeżeli pieszy posiada elementy odblaskowe

jest widoczny z odległości większej niż 150 m. To na pewno zwiększa nasze bezpieczeństwo na drodze. Kolorowe elementy odblaskowe są cool! Noście je zawsze w drodze do szkoły i nie tylko, a szczególnie teraz w okresie jesieni i zimy

Pamiętajcie!
Na drodze nigdy nie jesteście sami. Zawsze postępujcie tak, aby nie utrudniać innym korzystania z jezdni.

Weronika Holewa



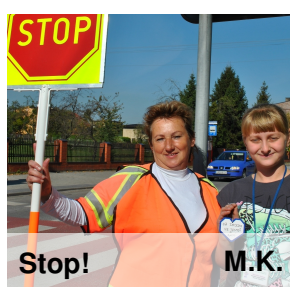
Na przejściu

M. K.



Bezpiecznie na pasach

M. K.



Stop!

M.K.



Wzorowi piesi

M. K.



Wspólne ćwiczenia

M. K.

Wycieczka rowerowa? Z przyjemnością, ale..

Dobre rady dla młodego rowerzysty.



Autorka

J.P.

Uwielbiam jeździć na rowerze. Zabawa na dwóch kółkach jest przyjemna, ale tylko wtedy, gdy jest bezpieczna. Chcę wam przedstawić dwie scenki dotyczące rowerzystów popełniających błędy na drogach. Często młodzi rowerzyści wjeżdżają na ulicę dla zabawy i nie wiedzą, że to bardzo niebezpieczne. Wjeżdżają po to, by „porobić” różne niebezpieczne sztuczki i nawet nie myślą o tragicznych skutkach. W czasie takich zabaw rowerzysta może upaść z roweru, złamać sobie np. nogę lub rękę. Wiadomo, że nie będzie mógł szybko zejść z ulicy, a po chwili może przecież nadjechać samochód. Kierowca nie zauważy leżącego i rannego rowerzysty którego potrąci i cała zabawa zakończy się w szpitalu. Dlatego na ulicy zawsze pamiętajcie o bezpieczeństwie swoim i innych. Przedstawię wam jeszcze jeden przypadek. Gdy w pochmurne dni lub wieczorem wybieramy się na wycieczkę rowerową warto założyć, np. kamizelkę odblaskową, lub odblaskowe bransoletki. Niestety, nie wszyscy rowerzyści o tym pamiętają. Często mówią: *Po co nosić takie odblaski?* Myślę, że gdy oni widzą samochód to i kierowca samochodu też ich widzi. Niestety, są w wielkim błędzie, ponieważ dla kierowcy osoba piesza lub rowerzysta bez odblaskowych elementów na ubraniu jest mało widoczny. Może za późno zauważyć rowerzystę lub pieszego i nie mieć już czasu na ominięcie, a wtedy ...sami wiecie co się może zdarzyć. **PAMIĘTAJCIE ŻE ODBLASKI MOGĄ URATOWAĆ WASZE ŻYCIE!** Życzę wam wielu wspaniałych chwil na dwóch kółkach!

Dobrych rad dla rowerzystów udzieliła Julia Porzuczek